

Za 30 lat Bałtyk może się zmienić w grzęzawisko

15 marca 2013

Uczni z Kaliningradu uważają, że jeśli ludzie się tym nie zajmą to Morze Bałtyckie w ciągu 30 lat może zamienić się w bagno. Może się tak stać głównie z powodu ocieplenia w zbiorniku, co prowadzi do zdecydowanego zwiększenia ilości glonów i szlamu. Naukowcy przestrzegają, że coraz większa część tego akwenu pokrywa się glonami, sinicami i porostami.



Według Borisa Chubarenko, zastępcy dyrektora Oddziału Instytutu Oceanologii w Rosyjskiej Akademii Nauk, zwłaszcza glony są istotnym problemem dla Bałtyku. Toksyny, które produkują, mogą doprowadzić do śmierci ryb, ssaków i ptaków. W Szwecji, gdzie latem morze „zakwita” prawie całe, naukowcy od dawna biją na alarm.

Problem jest poważny i w jego rozwiązanie zaangażowani są specjaliści ze wszystkich krajów nad Morzem Bałtyckim. Naukowcy opracowują szereg środków jak na przykład budowa nowych oczyszczalni ścieków. Sadzi się też trzciny w pobliżu wody, oraz odławia się glony i przetwarza je dalej. Szwedzcy naukowcy poszedł dalej i z alg zrobili paliwa, pasze oraz zaczęli je wykorzystywać w produkcji leków i kosmetyków.

Warto przypomnieć, że w 2010 roku skala rozkwitu sinic na Morzu Bałtyckim wyniosła około 377 kilometrów kwadratowych. W listopadzie 2012 na Mierzei Kurońskiej od zakwity glonów wytworzyła się biała piana. Specjaliści z Parku Narodowego wyjaśnił, że częstotliwość, intensywność i czas trwania zakwity glonów w ciągu ostatnich 10 lat na Mierzei Kurońskiej stale rośnie. Jakkolwiek ostrzeżenia rosyjskich naukowców, co do przyszłości Bałtyku mogą się wydawać przesadzone to nie należy zapominać, że gdyby nie cieśniny duńskie to właściwie jest to po prostu trochę większe płytkie słone jezioro.

Zdjęcie: Maurycy Hawranek

Na podstawie: kaliningrad.kp.r

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)